

Leżąc (albo dylemat dyletanta)

Dezertor

Leżę jak pan Bóg przykazał
Na zielonej trawie
I palcem wskazującym lewej ręki
Dłubię w nosie

Z tej pozycji świat jest bardzo prosty
Nie widzę gwałtu i cierpienia
A niebo jest takie błękitne
A niebo jest takie błękitne

Aż boję się pomyśleć
Aż boję się pomyśleć co zobaczę
Aż boję się pomyśleć co zobaczę
Kiedy wstanę
A przecież muszę iść
Po następne piwo